

Książka to nie tylko szelest kartek papieru...

Książka, zanim przyjęła znaną nam postać, przechodziła różne fazy rozwoju. Przyjmowała też rozmaite formy uzależnione od materiałów wykorzystywanych do jej tworzenia. O tym, jak odmienne kształty i formy może mieć książka dla dzieci rozmawiałam z uczniami klasy 1c z Miejskiego Zespołu Szkół nr 6. Zaprezentowałam im znajdującą się w Czytelni dla Dzieci kolekcję książek-zabawek, wśród których znalazły się publikacje: dotykowe, obrazkowe, multisensoryczne, audiobooki, książki w formie kamishibai, grające, z puzzlami, z ruchomymi elementami, z szablonami, książki-malowanki czy służące do przytulania. Były też książki, z którymi można rozmawiać. Taka jest właśnie pozycja *Naciśnij mnie* Hervégo Tullea, która udowadnia, że interaktywna zabawa jest możliwa nie tylko na komputerze. Jej wspólne czytanie zapewniło małym czytelnikom mnóstwo frajdy. Uczniowie wysłuchali też bajki *O sprytnym sułtanie i jeszcze sprytniejszym Alim* — audiobooka pochodzącego ze zbioru *Mądre bajki z całego świata*. Ilustracja i słowa, opowieść i przygoda — tak można określić teatr Kamishibai. Opowiadanie Christiana Ferrari Rower *Walentynki* stało się pretekstem do wspólnej zabawy. Poznaliśmy przygody Walentynki — dziewczynki, która chętnie pomagała napotkanym po drodze zwierzętom. Licząc do dziewięciu, dotarliśmy wraz z bohaterką opowieści do zaskakującego finału jej przygód. Książkowe spotkanie zakończyła opowieść *O stole, który uciekł do lasu* (dostępna na ekranach iPadów).

